

zaPAU

NCN – nowe otwarcie?

Kilka tygodni temu miałem okazję uczestniczyć w spotkaniu „okrągłego stołu”, zorganizowanym przez Narodowe Centrum Nauki w jego krakowskiej siedzibie. Zebrani, czyli zaproszeni goście oraz kierownictwo i reprezentacja Rady NCN, zastanawiali się, jak zmniejszyć obciążenia biurokratyczne, czyli jak ułatwić życie badaczom starającym się o granty i granty realizującym. Przysłuchiwałem się obradom z zainteresowaniem, bo wiele spraw było dla mnie nowych, a niektóre wręcz zdumiewające. Prawdziwy maraton (debata trwała od dziewiątej rano do piątej po południu, na szczęście dali obiad), lecz było na tyle ciekawie, że NIE zasnąłem. Trudno streścić, o czym mówiono, ponieważ dyskusja polegała głównie na omawianiu szczegółowych elementów systemu procedur stosowanych przez NCN, a także cytowaniu „wypadków przy pracy”, jakie zdarzają się w codziennej pracy zespołowej i paneli. Wspomnę tylko dwie sprawy, znane już dobrze czytelnikom „PAUzy Akademickiej”.

Przywoływany ostatnio kilkakrotnie na naszych łamach casus odmówienia prof. Iwo Białynickiemu-Biruli statusu „doświadczonego naukowca” był odmieniany przez wszystkie przypadki, a kierownictwo NCN tylko dlatego nie posypało głowy popiołem, że w budynku Biprostalu nie ma pieców. Usłyszeliśmy, że NCN podejmie usilne starania, aby coś takiego nie mogło się powtórzyć. Być może, zostanie wręcz zatrudniony specjalny pracownik, którego zadaniem będzie redagowanie komunikatów przesyłanych przez kierowników paneli do zainteresowanych.

Dokładniejsza analiza wykazała nawet, że decyzja w tej sprawie była nie tylko niezręczna, ale po prostu mylna – wynikała z nadinterpretacji odpowiedniego przepisu Ustawy. To z kolei sprowokowało rozważania na temat problemu znacznie bardziej podstawowego: interpretacji prawa. Mam wrażenie, że kierownictwo NCN przyjęło wreszcie do wiadomości, że powołanie się na ustawę NIE jest wystarczającym usprawiedliwieniem błędnej decyzji. Więc, że jednym z zadań NCN jest właśnie taka interpretacja zapisów ustawy, która będzie maksymalnie przyjazna dla prowadzących granty i starających się o granty. Warto docenić tę zmianę stanowiska, bo przecież takie podejście obciąża instytucję ryzykiem – i to poważnym. W końcu NCN również podlega kontroli ze strony organów państwa i jego pracownicy oraz kierownictwo mogą zostać oskarżeni o naruszanie prawa lub niegospodarność. Stąd dotychczasowa (naturalna) tendencja do przenoszenia tej odpowiedzialności na niższy szczebel, czyli na starających się o granty. Wypowiedzi dyrektora NCN stwarzają nadzieję, że ta tendencja odejdzie w przeszłość.

Nie znalazła natomiast zrozumienia propozycja, aby umożliwić polemikę autora projektu z recenzentami (zaproponowana na naszych łamach przez prof. Białynickiego). Tłumaczono, że oznaczałoby to znaczne wydłużenie procedury i w rezultacie konkursy byłyby z konieczności rzadsze (np. konkursy OPUS raz na rok, a nie, jak teraz, co 6 miesięcy). Nie zostałem tym argumentem do końca przekonany (bo niby dlaczego nie można ogłosić następnego konkursu, gdy poprzedni nie jest jeszcze zakończony, albo pozostawić pewne środki z „poślizgiem”?). Doskonale rozumiem, że wymagałoby to ze strony NCN dodatkowej pracy, a być może, również nowego przemyślenia systemu. Stąd trudno się dziwić, że propozycja napotyka na opór. Myślę jednak, że warto dalej naciskać i dotożyć starań, aby ją urzeczywistnić. Ma ona bowiem jeden (dla mnie zasadniczy) walor: może stać się znakomitym narzędziem dyscyplinowania recenzentów. Wszyscy zebrani zgodzili się wszak, że – generalnie – jakość recenzji pozostawia wiele do życzenia. Nieoficjalnie prowadzona jest nawet „czarna lista” ludzi, którzy nie są już proszeni o przygotowanie recenzji, ponieważ zauważono ich niesolidność. Myślę jednak, że perspektywa konfrontacji z autorem wniosku byłaby lepszym instrumentem.

Pomysłów uproszczenia procedur zgłoszono naturalnie bardzo wiele i nie ma tu miejsca ani potrzeby, aby je wymieniać. Odnoszę tylko, że kierownictwo NCN odniosło się do nich bardzo poważnie – padły stanowcze obietnice szybkiej realizacji. Krótko mówiąc, atmosfera bliska sielanki, typu „kochajmy się”.

Jeżeli jeszcze faktycznie te obietnice zostaną zrealizowane, a także – co znacznie ważniejsze – zmieni się stosunek NCN do ustawy, która nie będzie traktowana jak młot do unicestwiania krytyki poszczególnych decyzji, lecz – odpowiednio zinterpretowana – posłuży jako pomoc we właściwym traktowaniu „klientów”, zbliżymy się do ideału.

Podsumowując, mam wrażenie, że uczestniczyłem w spotkaniu dość wyjątkowym. Głównie przez to, że organizatorzy nie przyszli z gotowymi receptami, lecz autentycznie słuchali tego, co uczestnicy mieli do powiedzenia. Powiedziałbym nawet, że słuchali z pokorą, co zapewne dobrze wróży dalszej działalności NCN – instytucji, która przecież fundamentalnie zmieniła na lepsze sposób finansowania nauki w Polsce, zbliżając nas do standardów światowych. Naprawdę udane, dające nadzieję spotkanie. Można tylko zarzucić, że stół wcale nie był okrągły.

Warto też jednak pamiętać: „Gdzie bez czynu sama rada, biada radcom, dziełu biada”.

ABBA

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.